Cena 50 hal.

Nowy Dziennik wychodzi codziennie rano, — także w poniedziałki

Adres redakcyi i administracyi Kraków, ul. Stradom 13. Nr telefonu 279. w nocy 1556. Rękopisów nie zwraca się. Konto czek P. K. O. Nr. 141.123. Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Cena 50 hal.

Prenumerata w Krakowie mies. 12 K. kwart. 35 Kor z odnoszeniem do domu mies. 14 Kor. kwart. 41 Kor. Na prowincyi 14, kwart. 41 K. Za granicą: mies. 16 Kor. kwart. 47 Kor. Cena ogłoszeń: 40 h. za 1 mm. 2-szp. Zawiadomienia ślubne i gratulacye: 20 koron.

Rok II. Kraków, środa 23 lipca 1919. Nr. 147

J. BAUDOUIN DE COURTENAY.

Państwowość polska a Żydzi w Polsce.

W »Gazecie Polskiej« z 20 b. m. znajdujemy pod powyższym tytułem następujący artykuł p. J. Baudouin de Courtenay'a:

„Ogólnie rozpowszechnionego mniemania, że sprawa polsko-żydowska jest wyłącznie wewnętrzną sprawą Państwa Polskiego, do której inne państwa nie mają prawa się wtrącać, nie można dziś uważać za słuszne.

Przedewszystkiem rozstrząsa się całkiem poważnie sprawa stworzenia osobnego państwa żydowskiego w Palestynie, a sprawę tę pewne odłamy Żydów we wszystkich państwach uważają za swoją własną sprawę. Już więc z tego powodu sprawa żydowska wogóle, a różne sprawy żydowskie w szczególności wysuwają się na forum międzynarodowe.

Następnie powinniśmy chyba dążyć do tego, ażeby zasady moralności ogólnie ludzkiej, obowiązującej w stosunkach prywatnych, obowiązywały także w stosunkach międzynarodowych i międzypaństwowych. A przecież nietylko w zakresie moralności prywatnej nie skodyfikowanej, ale także w prawodawstwie doszliśmy do tego, że ludzie postronni mają nietylko prawo, ale także obowiązek mięszać się do stosunków rodzinnych, jeżeli np. rodzice lub opiekunowie znęcają się bądź to nad swemi własnemi dziećmi, bądź też nad dziećmi, ich opiece powierzonemi. Podobnie też, jeżeli w jakiem państwie będą po dawnemi praktykowane znęcania się nad pewnemi grupami ludności, jeżeli będą kontynuowane lub wznowione prześladowania wyznaniowe i narodowościowe, inne państwa powinny mieć prawo interwencyi i zmuszenia winowajców do zaprzestania praktyk, urągających wymaganiom moralności. Oczywiście tylko w takim razie, jeżeli do interweniujących nie można będzie stosować ani przysłowia polskiego „kocioł garnkowi przygania, a sam smoli", ani taż łacińskiej maksymy „medice, cura te ipsum".

Co więcej, wystawiona dziś jako jeden z postulatów konferencyi pokojowej „Liga Narodów" ma mieć podobno na celu zapobieganie gwałtom, dokonywanym przez państwa silne i napastnicze nad państwami słabemi i nie mogącemi się obronić.

Wobec tego mamy prawo wymagać, ażeby wszystkie bez wyjątku państwa stosowały u siebie zasady zupełnego równouprawnienia wszystkich obywateli, zasady bezwzględnego poszanowania godności ludzkiej, zasady uznania praw wszelkich ugrupowań ludności z jakiegokolwiekbądź stanowiska, byle tylko te ugrupowania nie były ugrupowaniami antyspołecznemi, bądź to zagrażającemi spokojowi innych współobywateli, bądź też robiącemi zamachy na cudzą własność, w rodzaju stowarzyszeń złodziei, rabusiów, fałszerzy, paskarzy, oraz wszelkich innych zbrodniarzy i szkodników społecznych. A do takich antyspołecznych stowarzyszeń nie należą przecież jednoczenia się pewnych grup ludności pod hasłami wyznaniowemi, narodowościowemi i innemi itp.

Być może, iż jest to wielką naiwnością powoływać się na konieczność przeniesienia norm zwykłej moralności prywatnej, międzyludzkiej do dziedziny stosunków międzynarodowych i międzypaństwowych w takich czasach, jak nasze, tj. w czasach, kiedy właśnie, naodwrót, stosuje się z całym bezwstydem zasady dotychczasowej etyki międzynarodowej, tj. etyki rabusiowskiej i zbójeckiej, także do życia prywatnego, kiedy bez ceremonii rabuje się i niszczy cudzą własność, kiedy tępi się z całą bezwzględnością pewne klasy społeczne, kiedy urządza się rzezie poprostu dla zadowolenia nienasyconych instynktów krwiożerczych, kiedy praktykuje się zemstę, czyli vendette za winy przodków, kiedy rzekomi zwycięzcy pastwią się w okrutny sposób nad rzekomymi zwyciężonymi, kiedy jednem słowem depce się wymagania najelementarniejszej sprawiedliwości i urąga się wszelkim przykazaniom boskim i ludzkim.

Oczywiście, jeżeli dalej będziemy kroczyli w tym samym kierunku, dojdziemy do zupełnego upadku cywilizacyi i do ostatecznego zdziczenia. Wtedy nie będziemy rozstrzygali żadnych kwestyi, a jedynym czynnikiem decydującym pozostanie pięść i siła brutalna.

Jeżeli jednak pomimo to powołujemy się na konieczność stosowania zasad moralności także w stosunkach międzynarodowych i międzypaństwowych, to jedynie tylko w tem, może mało uzasadnionem, przypuszczeniu, że wyjdziemy z tego strasznego stanu anarchii, gwałtu i bezprawia i wrócimy do jakiegoś takiego uspołecznienia. Otóż, tylko przypuszczając takie pomyślne zakończenie wywołanego przez wojnę wyuzdania najohydniejszych instynktów bestyi ludzkiej, poruszamy także sprawę polsko-żydowskiej.

W razie powstania osobnego państwa żydowskiego w Palestynie — co jednak dotychczas jest rzeczą mocno wątpliwą (tu autor się myli, gdyż stworzenie żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie jest dzisiaj rzeczą pewną — P. R.) przed Żydami we wszystkich innych państwach, a więc w danym razie w Polsce, stanie alternatywa; albo uznać się za obywateli tego nowego państwa żydowskiego i przez to samo w Polsce przejść do kategoryi cudzoziemców, czasowo poza swą ojczyzną przebywających, albo też uznać siebie za obywateli Polski, ze wszelkiemi prawami i obowiązkami, wypływającymi z przynależności państwowej do Polski.

I Polacy rdzenni i Żydzi polscy muszę się pogodzić z faktem konieczności współżycia na tej samej ziemi, w granicach tego państwa. Trzeba rozstać się z niemożliwemi do urzeczywistnienia marzeniami bądź to o wytępieniu Żydów, przez Polaków, lub odwrotnie, Polaków przez Żydów, bądź też choćby tylko o wygnaniu jednych lub drugich z granic Państwa Polskiego.

Za mrzonkę do nieurzeczywistnienia należy też uważać myśl o masowej asymilacyi tych dwuch społeczeństw, obcych sobie pod względem tradycyi, kultury i ideałów. O zasymilowaniu wzajemnem ciemnych mas żydowskich z ciemnemi masami polskiemi mowy być nie może

Jeżeli w granicach Państwa Polskiego pozostanie pewna ilość Żydów, będą oni musieli uznać państwowość polską jako fakt, fakt może przykry [? P. R.] i niepożądany [? P. R] ale fakt z którym się trzeba nolens [? P. R.] volens pogodzić. A jak mieszkańcy jednego

Proklamacya żydowskiej Palestyny

w najbliższym czasie:

Londyn. (Tel. wł.) Na wielkim wiecu w Liverpoolu prof. Weizmann oświadczył m. i.: Palestyna jest z wszelką pewnością n a s z ą. Za trzy lub cztery tygodnie, Palestyna zostanie oficyalnie ogłoszoną jako siedziba żydowska. Oświadczenie to wywołało wielki entuzyazm. Weizmanna noszono na rękach po ulicach Liverpoolu, skąd udał się potem do Manchestru. (Dokładne szczegóły o tourneé Weizmanna po Anglii zamieścimy jutro w liście naszego korespondenta londyńskiego. — P. R.)

*

Paryż. [Tel. wł.] Przejeżdżając przez Paryż, gubernator wojskowy Jerozolimy gen. Stor odwiedził delegacyę syońską i miał dłuższą konferencyę z Sokołowem.

Niesłychane represye bolszewików przeciw Żydom.

Moskwa B. W. D. Warszawa Biuro Koresp. donosi: Wszystkie żydowskie gminy wyznaniowe w Rosyi zostały dekretem bolszewickim zamknięte na zawsze. Wszystkie sumy pieniężne i cały żywy i martwy inwentarz przeszedł w ręce bolszewickich komisaryatów żydowskich.

Londyn, Tel wł. Z Kijowa donoszą, że rząd sowietów zamknął wszytkie instytucye żydowskie z wyjątkiem związku robotników. Wszystkie stowarzyszenia i związki syońskie również zostały zamknięte.

Referent komisyi konstytucyjnej za autonomią personalną dla Żydów.

Na porządku dziennym ostatniego posiedzenia komsyi konstytucyjnej stała sprawa wyborów w zajętych obszarach litewskich i oraz sprawa praw dla mniejszości narodowych. Generalny komisarz Osmołowski oświadczył, że przedstawiciele ludów na Litwie będą zapewne żądali, by teraz wyborów nie rozpisywać. Po dyskusyi przyjęto wniosek pos. Lutosławskiego, by natychmiast rozpisano wybory a wybrani wypowiedzą się, czy chcą należeć do Polski.

O prawach dla mniejszości narodowych referuje pos. Kamieniecki, który dzieli mniejszości narodowe w Polsce na dwie kategorye: terytoryalne i eksterytoryalne. D o o s t a t n i c h n a l e ż ą r ó w n i e ż i Ż y d z i. Pos. Kamieniecki przedstawia teoretyczne podstawy, na których powinna być wybudowana autonomia terytoryalna. Mniejszości eksterytoryalne powinny posiadać pewną organizacyę autonomiczną, opartą na gminach o charakterze prawno-publicznym i z prawem przymusowego opodatkowania. W skład funkcyi gmin wchodzą: sprawy religijne, szkolnictwo, filantropia, praca sanitarna (szpitale) i emigracya do kraju, ojczystego. Gminy mogą się łączyć w organizacye powiatowe, nie może jednak powstać organizacya wszystkich gmin w kraju, ponieważ to byłoby tworzeniem państwa w państwie. W drugiej połowie swego referatu, którą pos. Kamieniecki odczyta na najbliższem posiedzeniu, zastanowi się on nad traktatem, gwarantującym prawa dla mniejszości narodowych.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Żyd — sekretarzem Clemenceau.

Tajnym sekretarzem Clemenceau jest Żyd Mandel, który ma największy wpływ na polityczne decyzye Clemenceau'a. Na bankiecie, jaki wydali na jego cześć z powodu podpisania traktatu pokojowego jego przyjaciele. Mandel powiedział: Wielkie dzieło pokoju, które mnie kosztowało wiele trudu, zostało ukończone, Tęsknię za spokojem. Byłbym szczęśliwym, gdybym mógł jak moi bracia ze Wschodu, wrócić do kraju moich praojców, do Palestyny. Mandel pochodzi podobno z Galicyi.

Równouprawnienie Żydów w Rumunii.

Londyn. (Tel. wł.) Dekret wydany przez króla rumuńskiego o prawach żydowskich brzmi: Wszyscy mieszkańcy żydowscy, którzy urodzili się w Rumunii lub których rodzice mieszkają w Rumunii, zostają natychmiast uznani za obywateli, a to na podstawie zwykłego oświadczenia, iż chcą nimi pozostać. Wszyscy Żydzi bez różnicy, którzy służyli w armii rumuńskiej jakoteż ich dzieci, wdowy i krewni, stają się obywatelami. Wszyscy Żydzi, którzy chcieli uzyskać obywatelstwo na zasadzie dekretu z grudnia 1918 a którym odmówiono go z powodu braku dokumentów urodzenia się w Rumunii, zostają teraz uznani za obywateli bez wszelkich formalności. Ustawa z grudnia 1918 zostaje niniejszem zniesioną. Wszyscy Żydzi stają się obywatelami, przyczem nie potrzebują niczego udowadniać, gdy żądają dokumentów naturalizacyi. Nie będzie się od nich żądało żadnego oświadczenia, dotyczącego ich wyznania lub ich przynależności do żydowstwa. Z tytułu naturalizacyi nie płaci się żadnych opłat. Dotyczy to wszystkich Żydów całej Rumunii, w skład której wchodzi Mołdawczyzna i Wołoszczyzna.

Podpisani są: król Ferdynand i Rada ministeryalna.

Przeciw pogromom Żydów na Ukrainie.

Londyn, (Tel. wł.) Z Paryża przybyła do Londynu delegacya ukraińska, wśród której znajdują się także syoniści Hilel Złatopolski i Najdicz, którzy będą konferowali z rządem angielskim w sprawie środków, jakie należy przedsięwziąć celem przeciwdziałania fali pogromowej, skierowanej przeciw Żydom na Ukrainie.

domu, jednej wsi, jednego miasta, bez względu na swe poglądy i sympatye bez względu na różnice wyznaniowe i narodowościowe, bez względu na przynależność do najrozmaitszych partyi, mają jednak zawsze pewne wspólne interesy, ktorych muszą bronić zgodnie i solidarne, tak też różnostanowi i różnopartyjni obywatele każdego państwa muszą pracować zgodnie dla wspólnych interesów w sferze życia gospodarczego i dla osiągnięcia możliwie najwyższego szczebla dobrobytu. Gdyby zaś ktokolwiek zachowywał się wobec państwowości polskiej jako wróg, nie powinienby mieć za złe, żeby go też traktowano jako wroga, a w najlepszym razie jako „dokuczliwego cudzoziemca“ *(lästiger Ausländer).*

Z uznania przez Żydów państwowości polskiej wynika ich równouprawnienie z innymi współobywatelami zarówno w prawach, jak i w obowiązkach.

Pewne odłamy inteligencyi i półinteligencyi żydowskiej, zwłaszcza tak zwani „syoniści“ i „ludowcy“, domagają się uznanie Żydów w Polsce za osobną na rodowość z prawem do urządzeń autonomicznych i do wyodrębnienia administracyjnego od reszty ludności. Prowadzą oni w tym kierunku agitacyę wśród mas żydowskich. Oczywiście nikt nie ma prawa zabraniać im tego, dopóki prowadzą agitacyę spokojną, bez ekscesów i bez zamachów na spokój współobywateli. Powinni jednak zwrócić uwagę na następujące okoliczności: .

Żydzi nie zaludniają ani jednego kawałka ziemi polskiej zwartą masą, ale są rozsiani głównie po miastach i miasteczkach, jako wyspy wśród ludności polskiej, a na Wschodzie także litewskiej, białoruskiej i ukraińskiej. Nie zajmując żadnych ściśle określonych obszarów, nie mogą też rościć sobie pretensyi do autonomii na podstawie terytoryalnej. I istotnie takich uroszczeń nawet między najzagorzalszymi narodowcami żydowskimi nie spotykamy.

Ale za to żądają oni wyobrębnienia pod nazwą „autonomii narodowo-personalnej i kulturalnej“ Na taką autonomię trzebaby się zgodzić, wychodząc z zasady, że ludzie, uważając siebie za połączonych jednakowością wierzeń i przekonań, mają prawo tworzyć wszelkiego rodzaju związki i zrzeszenia. To jednak nie daje takim związkom i zrzeszeniom prawa do wymagania osobnych instytucyi państwowych, osobnych urzędów, osobnej policyi, osobnych sądów, osobnego prawodawstwa w dziedzinie prawa cywilnego i kryminalnego, osobnych sejmów ustawodawczych i t. d. (Tego też nikt z pośród Żydów narodowych nie żąda. P. R.) To wszystko musi być ogólno państwowe, ze względu na jedność terytoryalną całego państwa. Wolność zgromadzeń, ugrupowań, zrzeszeń, zjazdów powinna najzupełniej wystarczyć Żydom, jak i wszelkim innym tego rodzaju gromadom ludzkim,

Z tego stanowiska Żydami są tylko ci, którzy sami siebie uważają za Żydów. W imię wolności osobistej i godności ludzkiej wszelka przymusowa przynależność do społeczeństwa żydowskiego po winna być stanowczo wykluczoną. Nie może być żadnych żadnych przymusowych podatków na korzyść gmin żydowskich z powodu podejrzewania danego osobnika o pochodzenie żydowskie a więc o niezależną od woli i świadomości indywidualnej przynależności do żydostwa, jako obowiązkowego ugrupowania, w różnicy od reszty ludności danego państwa. (Z tem Żydzi narodowi zupełnie się zgadzają. — P. R.)

Za to ze strony państwa nie może być żadnych ograniczeń w prawach, żadnych prześladowań Żydów, czy to Żydów pojedyńczych, czy też pojętych zbiorowo, za ich pochodzenie“.

Kongres rabinów w Palestynie.

Kopenhaga. (Tel. wł.) W Jerozolimie odbył się kongres rabinów palestyńskich przy udziale aszkenazyjskich i sefardyjskich rabinów ze wszystkich gmin żydowskich. Po wyborze prezydyum, dłuższe przemówienie o zadaniach palestyńskich, wygłosił rabin Benzion Uziel, który przedłożył m. i. następujące rezolucye: 1) założenie centrum duchowego rabinów w Jerozolimie, 2) wyrazić podziękowanie rządowi angielskiemu za deklaracyę Balfoura jakoteż proklamować żądanie siedziby narod. w Palestynie, 3) żądać od rządu uznania soboty, Świąt żydowskich i Szmitty (odpoczynku rocznego dla pól) 4) nadać autonomię żydowskim sądom wyznaniowym (tzw. Bet din) 5) zażądać od rządu uznania języka hebrajskiego jako jednego z oficyalnych języków we wszystkich biurach urzędowych. 6) zaprotestować przeciwko pogromom żydowskim, 7) postarać się, by żołnierze żydowscy otrzymywali koszerną potrawę i byli w stanie przestrzegać modlitw.

Gubernator wojskowy generał Stor przybył na kongres z całą swoją świtą i przywitał kongres w języku hebrajskim.

Żyd. Rada narodowa w Japonii.

Londyn, Tel. wł. Do pism angielskich donoszą: Związek Żydów japońskich, na czele którego stoi znany badacz Zmiri Okki Cin Bong, wybrał reprezentacyę, złożoną z 12 najwybitniejszych Żydów japońskich, tworzących Żydowską Radę Narodową, która ma zastępować interesy żydostwa japońskiego.

Pomoc Żydów amerykańskich dla polskich.

Londyn. (Tel, wł.) Z nowego Jorku donoszą: Ze sprawozdania żydowskiego komitetu ratunkowego wynika, że od stycznia 1919 komitet ten wysłał na rzecz żydowskich ofiar wojny 7 i pół miliona dolarów, z tego do Polski 4,780.142 rubli a do Palestyny 515.000 rubli. D. 20 lipca opuścił Nowy Jork okręt. ze 100 tonami mydła 2500 tonami koszernego mięsa, który wysłał żydowski komitet ratunkowy do Gdańska, skąd transport odejdzie do Warszawy.

W sprawie ekscesów żołnierzy francuskich.

Warszawa. (Tel. wł.) Niedawno temu klub sejmowy przy Tymczasowej Żyd. Radzie narodowej wystosował do ambasadora francuskiego w Warszawie p. Pralona list z doniesieniem szeregu napadów żołnierzy francuskich na Żydów. W tej sprawie pos. Grünbaum został zaproszony do ambasadora, przyczem ambasador przedstawił mu rezultaty dotychczasowego śledztwa prosząc zarazem o dalsze odwiedziny w ciągu tygodnia w tej sprawie.

Prez. Paderewski — przyjeżdża w środę.

Warszawa. Tel. wł. Przyjazd p. Paderewskiego do Warszawy następnie prawdopodobnie w środę bieżącego tygodnia. W drodze z Paryża do kraju zatrzyma się prezydent ministrów Paderewski chwilowo w Szwajcaryi, następnie bardzo możliwe w Wiedniu, w reszcie w Krakowie.

O rekonstrukcyę gabinetu.

Przyszły gabinet również »fachowy«.

Warszawa, (Tel. wł.) W sprawie rekonstrukcyi gabinetu nie powzięto jeszcze decydujących,postanowień. Przyczyną zwłoki jest nie tylko nieobecność prezesa ministrów, ale w większym jeszcze stopniu brak większości w sejmie.

Pomiędzy poszczególnymi klubami sejmowymi odbywa się w tej sprawie ożywiona wymiana myśli.

Jest możliwem, iż w dniach najbliższych pewna reorganizacya w klubach prawicy, która w sposób energiczny przyśpieszy utworzenie się większości.

O ile można przypuszczać, przyszły gabinet nie będzie parlamentarny. W skład jego wejdą siły fachowe.

Konferencya pokojowa ubezwładniona.

Wiedeń. (Tel wł.) Dzienniki wiedeńskie donoszą, jakoby poszczególne komisye, ustanowione przez konferencyę pokojową nie były zdolne obecnie do żadnej pracy, gdyż prezydent Wilson polecił przed wyjazdem zastępcom amerykańskim, aby w pracach komisyi nie brali tak długo udziału, aż nie nastąpi ratyfikacya traktatu pokojowego przez senat amerykański. Wilson uważa, że każde zastrzeżenie, jakieby senat uczynił, jest identycznem z odrzuceniem traktatu pokojowego.

Konflikt japońsko-chiński.

Paryż. (Tel. Komp.) Dzienniki tutejsze donoszą, że delegacya japońska przygotowuje się do opuszczenia konferencyi pokojowej, gdyż państwa koalicyjne skłonne są z powodu stanowiska amerykańskiego w kwestyi Szantungu do ustępstw na rzecz Chin.

St. Germain. (Wied. B. K.) »Petit Parisien« donosi z Nowego Jorku, jakoby dyplomaci otrzymali z Waszyngtonu poufne zawiadomienie, że Japonia gotową jest oficyalnie zrzec się wszelkich praw do półwyspu Szantungu z wyjątkiem koncesyi na koleje i praw do pewnych kolonii poza linią twierdz. Sądzą, że później nastąpi podpisanie traktatu pokojowego przez delegacyę chińską, a opozycya w senacie amerykańskim w ten sposób zostałyby po części ubezwładnioną. W tym kierunku miała też Japonia poczynić pewne zobowiązania wobec Wilsona, Clemenceau i Lloyd George'a.

Stanowisko koalicyi wobec ewentualnych zmian traktatu.

Saint Germain. (Tel. wł.) W politycznych kołach waszyngtońskich twierdzą, iż rządy koalicyjne urządziły obecnie ankietę, by się utwierdzić, jakie stanowisko mają rządy te zająć wobec ewentualnego uchwalenia w senacie amerykańskim zmian traktatu pokojowego, proponowanych przez senatora Roota. Sądzą, że jeśli senat uchwali owe modyfikacye, wówczas innne rządy uczynią ze swej strony kontrpropozycye. Obrońcy traktatu oświadczają, że uchwalenie wniosków Roota pociągnęłoby za sobą smutne konsekwencye. Przedewszystkiem wywołałoby ono zwłokę w ratyfikacyi traktatu pokojowego, a powstanie Ligi narodów zostałoby wówczas odłożone na długi czas. Ponadto zakwestyonoby na nowo cały szereg problemów, które zdają się być rozwiązane. Niektórzy politycy oświadczają nawet, że jakakolwiek zmiana traktatu pokojowego byłaby naruszeniem samego traktatu. Przypuszczają, że jeśliby Stany Zjednoczone ogłosiły, że sprawa emigracyi jest sprawą wewnętrzno-polityczną, pozostającą poza Związkiem narodów, wówczas Japonia zażądałyby natychmiast równego traktowania wszystkich obcych poddanych we wszystkich krajach.

Socyaliści szwajcarscy za komunizmem.

Berno szw. Wied. B. K. Szwajcarska ajencya telegr. donosi: Zarząd stronnictwa socyalno-demokratycznego w Szwajcaryi uchwalił 20 głosami przeciw 10 polecić nadzwyczajnemu zjazdowi, który obradować będzie w Bazylei 16 i 17 sierpnia, by uchwalił natychmiastowe wstąpienie do trzeciej międzynarodówki. Ponadto przyjęto wniosek dodatkowy, by zarząd wszedł w kontakt z rewolucyjnemi partyami proletaryackiemi, celem zjednoczenia proletaryatu międzynarodowego w duchu i na gruncie trzeciej międzynarodówki (t. j. komunizmu w duchu sowjetów rosyjskich).

Strejk polityczny we Wiedniu.

Wiedeń. PAT, Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi: Miasto było dziś pod znakiem strejku ogólnego. Wszystkie sklepy kawiarniane i t. d były zamknięte, ruch tramwajów się nie odbywał. Socyalni demokraci i komuniści odbyli liczne zgromadzenia i pochody, porządek jednak nigdzie nie został zakłócony,

Przed doniosłymi wypadkami w Rosyi.

Praga, PAT. »Narodni Listy« donoszą z Helsingforsu, że w najbliższych dniach należy oczekiwać doniosłych zajść w Rosyi. Koalicya zachowuje ścisłą tajemnicę co do planu akcyi wojskowej przeciw bolszewikom, faktem jednak jest, że na konferencyach, jakie odbyły się w Helsingforsie, między politycznymi a wojskowymi delegatami Anglii i Finlandyi z jednej strony, a Rosyi z drugiej strony, postanowiono powziąć zarządzenia, któreby położyły kres obecnej sytuacyi w Rosyi. Opuszczenie Rygi przez niemieckie wojska polepszyło sytuacyę i pozwoliło na większą swobodę w akcyi w innych punktach. Armia Rodzianki i północno rosyjska armia otrzymują obecnie od koalicyi posiłki i amunicyę. Również wojska fińskie stojące w pobliżu jeziora Ładogi są gotowe do interwencyi.

Dzień 31. paźdz. dniem rozpadu b. monarchii.

Praga, (Cz. B P.) Według postanowienia upełnomocnionego kolegium przy likwidacyjnem ministerstwie wojny, uznaje się dzień 31 października 1918, jako dzień rozpadu monarchii austro węgierskiej, a władze likwidacyjne nie mają od dnia tego wypłacać żadnych procentów, ani też niezałatwionych pretensyi.

B. cesarz Karol zamierza osiedlić się w Anglii.

Wiedeń. (Tel. wł.) »Der Neue Tag« podaje wersyę, krążącą w dyplomatycznych kołach wiedeńskich, jakoby ekscesarz Karol odwiedził króla angielskiego i naradzał się z nim w kwestyach finansowych i w sprawie ewentualnego jego przesiedlenia się do Anglii.

Krótkie wiadomości.

— Przez terytoryum szwajcarskie codziennie będą przejeżdżały pociągi wywożące po 500 jeńców wojennych, wracających do kraju. 21 i 26 lipca przewiezeni będą chorzy.

— Komisya senatu francuskiego w sprawie prawa głosu dla kobiet odrzuciła 2 głosami przeciw 3, przy 1 głosie wstrzymującym się, projekt ustawy przyjętej przez izbę, która nadaje kobietom prawo wyborcze czynne i bierne.

— W Toruniu odbywały się w ostatnich dniach rokowania delegacyi polskiej z przedstawicielami rządu niemieckiego w sprawie przejęcia administracyi b. zaboru pruskiego. Rokowania miały charakter nie obowiązujący.

— Księstwo Birkenfeldskie, leżące na lewym brzegu Renu i należące do Oldenburga ogłosiło niezależność i ukonstytuowała się jako rzeczpospolita birkenfeldska.

— Gabinet hiszpański Maury podał się do dymisyi. Dato, który otrzymał misyę utworzenia nowego gabinetu, misyi nie przyjął.

— Kramarz wyjechał do Pirenejów na kilka miesięcy. W Paryżu pozostają więc z delegatów czeskich dr. Benesz i Slawicz.

— Klofacz, czeski minister obrony krajowej odbył w Morawskiej Ostrawie inspekcyę czeskiej armii operacyjnej na obszarze Śląska Cieszyńskiego. Po inspekcyi wyjechał Klofacz do Karwiny celem zwiedzienia pozycyi czeskich.

— Państwa sprzymierzone zamierzają wykreślić w Azyi Mniejszej linię demarkacyjna, której przekroczyć nie będzie wolno ani Grekom, ani Włochom. Naczelnym wodzem wojsk okupacyjnych grecko angielsko-włoskich mianowano gen. Alembego.

— Onegdaj przyjął amb. Morgenthau delegacyę asymilatorów warszawskich. a następnie delegacyę rękodzielników żydowskich.

Bojkot gospodarczy.

W »Piaście«, centralnym organie Polskiego stronnictwa Ludowego, Nr. 27 i 28 z 13-go b. m. czytamy w »Odpowiedziach Redakcyi«:

»Trafiki i szynki przechodzą powoli z rąk żydowskich do polskich. Jest nadzieja, że z czasem przejdą wszystkie w ręce katolickie. Pozbycie się żydów leży tylko w naszych rękach. Jeżeli będziemy mądrze postępowali, to się ich z kraju naszego, jeżeli nie wszystkich, to znacznej ich części pozbędziemy«

Z posiedzenia komisyi pińskiej.

Doniosłe relacye pos. Schippera.

W piątek odbyła się w dalszym ciągu dyskusya o zajściach w Pińsku.

P. Prylucki jako ekspert wskazuje na to, że z »Bundu« i »Poale-syonu« nikogo nie badano. W krytycznym dniu odbyło się zebranie kooperatywy robotniczej, która nikomu nie szkodziła. Nastrój wśród wojska nie był takim, jak się go teraz starają przedstawić. Dowodzi tego fakt, że kapral Trzebosz, któremu żołnierz żydowski Kozak doniósł o »spisku żydowskim«, nie zawiadomił nawet o tem wyższej władzy. Prylucki uważa, że komisya stanąć powinna na stanowisku czysto prawniczem, a nie politycznem.

W korreferacie wskazuje pos. Schipper na podstawie zebranych materyałów, że nietylko elementy burżuazyjne, lecz także robotnicze zajęły w Pińsku zdecydowane stanowisko przeciw bolszewikom. Na swoich zebraniach robotnicy przyjęli nawet rezolucye, protestujące przeciw terrowi bolszewików. Przez cały czas od chwili wkroczenia wojsk polskich do Pińska, Żydzi nie popełnili nic takiego, coby uprawniało władze wojskowe do tak radykalnych środków. Właśnie w tym czasie wojsko polskie czuje bardziej się wzmacniało i nie mogło być mowy o spisku, ponieważ bolszewicy znajdowali się wówczas w krytycznem położeniu. Zeznania obu żołnierzy żydowskich, którzy donieśli o »spisku«, są sprzeczne ze sobą. Na zasadzie zebranych materyałów pos. Schipper przedstawia charakterystykę obu żołnierzy, świadczącą o ich bardzo niskim poziomie moralnym. Wkońcu czyni zarzut przew. Wróblewskiemu, który uważa, że należy postawić przed sąd tych, którzy bili zaaresztowanych, nie zaś tych, którzy wydali rozkaz rozstrzelania niewinnych. Od pos. Dreszera żąda pos. Schipper skonkretyzowania rezolucyi, z któremi komisya ma przyjść przed plenum sejmu.

Pos. Dreszer powiada, że nie należy się wstydzić prawdy, że zarówno wśród polskich, i wśród żydowskich robotników są komuniści. Ciągle przerywano druty, dawano sygnały i oficerowie kazali zastrzelić pod wrażeniem tych wypadków. Wkońcu pos. Dreszer oświadcza, iż zgadza się już obecnie, by winnych rozstrzelania również postawiono pod sąd, ponieważ działali jedynie pod wpływem nastroju.

Pos. prof. Dembiński powiada, że nie chce na siebie wziąć odpowiedzialności za zajścia w Pińsku i nie będzie głosował za żadnym wnioskiem. Możliwe, że wszyscy zabici byli niewinni. Faktem jest, że nie przeprowadzono śledztwa ani rozprawy sądowej, co należy podkreślić. Jest to prawda, której nie wolno przemilczeć.

Na tem posiedzenie odroczono.

Komisarz Osmołowski o Żydach na Litwie.

We czwatek 17 bm. komisarz generalny dla Litwy zaprosił do siebie przedstawicieli prasy polskiej, którym przedstawił sytuacyę we wschodnich obszarach. O Żydach p. Osmołowski powiedział, że ich stosunek do Polski nie jest jednolitym. W Grodnie np. Żydzi są bardzo przyjaźnie usposobieni wobec państwa polskiego, czem bardziej natomiast na północ, stosunek ten staje się coraz mniej życzliwym.

Litwini zachowują się wrogo wobec państwa polskiego. Białorusini wogóle nie tworzą elementu państwowotwórczego.

Na zapytanie Niemojewskiego, dlaczego rząd polski toleruje język żydowski jako drugi język oficyalny w kraju, odpowiedział p. Osmołowski, że język ten uznali Niemcy, a rząd polski nie może postąpić gorzej od Niemców. Językiem oficyalnym jest zresztą wyłącznie język polski.

Straszna zbrodnia w powiecie kołomyjskim.

Warszawskie pisma doniosły przed kilku dniami: Już na kilka dni przed 16. czerwca dochodziły do Kołomyi głosy o okropnych rabunkach i napadach jakiejś uzbrojonej bandy na ludność żydowską w Nepolokoutz (Bukowina), w Sniatynie i Zabłotowie.

W niedzielę dnia 16. czerwca grupa uzbrojonych weszła do Słobódki leśnej, w której znajduje się żydowska kolonia rolnicza, będąca własnością Iki.

Wkrótce po wkroczeniu do wsi uzbrojeni, skwapliwie informowali się o Żydów. Młodzież żydowska dowiedziawszy się o tem zaprzestała pracy w polu i schroniła się do kuźni. Zbrodniarze jednak wtargnęli go kuźni, a ich przywódca zapytał chłopców do jakiej należą narodowości. Gdy otrzymał odpowiedź: »do żydowskiej«, rozkazał dziewczętom ustąpić na bok, a chłopców ustawił w jednym rzędzie pod ścianą. Od salwy którą zakomenderował zginęli na miejscu 19 letni uczeń gimn. Samuel Presser i uczeń gimn. Jakób Rotenberg, a 19-letni uczeń gimn. Józef Bal i dwaj inni uczniowie gimn. zostali ciężko zranieni.

Następnie oddalili się sprawcy na wieś gdzie rabowali. Powracając z rabunku zauważyli, że jedna z dziewcząt opatruje ciężko rannego Bala. Wtedy zbliżyli się do rannego i w okrutny sposób dobili go.

Zwłoki zabitych przewieziono do Kołomyji. Tegoż dnia przewieziono też do Kołomyji zwłoki zabitego przez tych samych sprawców Żyda z Turki, a nad ranem zwłoki 6 zamordowanych osób z Rakowiec, a mianowicie 4 synów i 27-letniej córki Majera Bartfelda oraz jej narzeczongo. Sprawcy przed zamordowaniem Bartfeldówny zgwałcili ją i obcięli piersi.

Przy obdukcyi zwłok zamordowanej powstała różnica zapatrywań między dwoma lekarzami co do czasu popełnienia zbrodni.

Jeden oznaczył czas zamordowania Bartfeldównej na okres, gdy w miejscu bawiło wojsko ukraińskie, a rumuński lekarz stwierdził, że to się stało przed 24 godzinami. Wkońcu lekarz pierwszy przychylił się do zdania drugiego.

Wiadomość o zajściach tych wywołała wśród żydowskiej ludności w Kołomyji okropne wrażenie. W dniu pogrzebu ofiar zapanowała ogólna żałoba, wszystkie sklepy żydowskie były zamknięte, domy żydowskie wywiesiły żałobne flagi.

Jakże perfidna jest wobec tego korespendencya »Gazety wieczornej« zawierająca denuncyacyę, że Żydzi kołomyjscy w czasie przemarszu armii gen. Żeligowskiego — wywiesili żałobne chorągwie i zamknęli sklepy.

Informator »Gazety wieczornej« nie uważał za stosowne zaznajomić czytelników z tragicznym podkładem tej żałobnej manifestacyi.

Bela Khun wobec żydostwa.

Niejednego apostoła antysemityzmu zaskoczy wiadomość że ma w Beli Khunie towarzysza i gorliwego orędownika prześladowania Żydów. Bela Khun mianowicie uczynił punktem programu swego gnębienie bezdomnych uchodźców żydowskich z Galicyi, którzy w swoim czasie schronili się w Budapeszcie. Z tego faktu jaskrowo uwydatnia się wrogi bezwzględnie do Żydów stosunek systemu Beli Khuna w szczególności, a bolszewików w ogólności, o którym prasa polska z taką gorliwością, zaiste godną lepszej sprawy, twierdzi, że pracuje na korzyść Żydów. W związku z ostatnimi wypadkami przypominamy fakt, który miał miał miejsce w Budapeszcie przed kilku miesiącami, kiedy to komuniści węgierscy przeszkodzili do odbyciu odczytu dra Chajesa o kwestyi żydowskiej. To było zapowiedzią systemu, jaki później zastosował Bela Khun, gdy ujął ster rządów, wobec Żydów narodowych. Organizacya syońska na Węgrzech jest obecnie ścigana jako organizacya żywiołów reakcyjnych antyrewolucyjnych.

Charakterystycznym jest fakt, że Bela Khun odnosi z ogromną tolerancyą do wszystkich innych mniejszości narodowych na Węgrzech, a więc Niemców, Rumunów, Słowaków, którym przyznał prawa narodowe. Tylko Żydzi nie otrzymali nawet krzty swobody narodowej. Przeciwnie, Bela Khun usiłował pozbawić żydostwo węgierskie nawet tych praw, których użyczyli mu dawni reakcyjni mężowie stanu. A gdy jeden z rabinów wyraził ból z powodu okrutnego losu, który dotknął gminy żydowskie, wówczas na rozkaz Beli Khuna został uwięziony. Natomiast wielu funkcyonaryuszy innych obrządków bez jakiegokolwiek przymusu głosiło, że komunizm, to nauka zbawienia zesłana przez Boga. Bela Khun umiał też wykorzystać gotowość kleru do współpracy w budowie nowego porządku. Wydał odezwy, w których dowodzi, że komunizm nie stoi w żadnej sprzeczności z chrześcijaństwem. Oto tak się przedstawia w świetle prawdy stosunek komunistów węgierskich do narodowego żydostwa.

Dziś więzienia bolszewickie na Węgrzech przepełnione są w większej części właśnie przestępcami politycznymi — Żydami, a przecież prasa polska i jej źródła informacyjne z taką lubością rozpisują się o żydowskiem pochodzeniu Khuna i jego towarzyszy, konstruując w ten sposób z całą perfidyą związek między komunizmem a Żydami, a czynią to z pełną świadomością kłamstwa w wiadomym celu... Niejednokrotnie podnosiliśmy swą sprzeczność zasadniczą, jaka zachodzi pomiedzy obecnym ustrojem gospodarczym Żydów a celami bolszewizmu. Ale głuchy na głos rozsądku i trzeźwości pewien odłam prasy polskiej bajdurzył i bajdurzy ciągle o przymierzu bolszewicko-żydowskiem, tem pium desiderium nagonki antyżydowskiej. Dziś powyżej cytowane wypadki na Węgrzech z całą dobitnością obnażają to niesłmienne i ohydne fałszerstwo zwyrodniałych demagogów antysemickich, którym »magis amica« nie prawda ale heca antyżydowska.

Z obrad Sejmu.

Warszawa, PAT. Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie 4·20. Po odczytaniu interpelacyi pos. Seyda referował sprawę załatwienia dekretów dotyczących zmian w kodeksie karnym i w postępowaniu karnem, tudzież tekstu kodeksu karnego. Ustawę przedłożoną przez komisyę przyjęto z poprawką pos. Hartglasa w drugiem i trzeciem czytaniu wraz z rezolucyą, oraz wnioskiem co do zatwierdzenia dekretu pierwszego a uchylenia dekretu drugiego. Załatwiono następnie dekret w sprawie uchylenia rozporządzeń byłych władz okupacyjnych w zakresie sądowego prawa karnego dla osób cywilnych.

Poseł Woźnicki referował następnie sprawozdanie komisyi oświatowej w sprawie zatwierdzenia dekretu z dnia 7 lutego b. r. o odpowiedzialności dyscyplinarnej stałych nauczycieli publicznych szkół powszechnych i o postępowaniu dyscyplinarnem. W głosowaniu przyjęto wniosek Komisyi i rezolucyę posła Smulikowskiego przyjęto.

Następnie izba przystąpiła do punktu 4 to jest do sprawozdania komisyi oświatowej, o wprowadzeniu języka polskiego jako wykładowego w drugiem gimnazyum we Lwowie. Po referacie posła Rataja przyjęto wniosek jednomyślnie. Przystąpiono do dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi oświatowej o sprawie szkół rolniczych dla młodzieży włościańskiej na gruntach majorackich. Izba przyjęła wnioski komisyi oświatowej wraz z poprawką posła Welisiaka co do szkół ogrodniczych.

Poseł Smulikowski referował sprawę przymusowego nauczania w wojsku polskiem. Odnośną ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu. Następnie po referacie posła Stesłowicza uchwalono bez dyskusyi wniosek o utworzenie przy ministerstwie przemysłu i handlu rady przybocznej przemysłu i handlu i rady przybocznej rękodzielniczej. Odczytano następnie nagłą interpelacyę posła Roja, Rajskiego i innych posłów klubu Piastowców do ministra spraw zagranicznych w sprawie gwałtów czeskich na Spiszu, Orawie w Okręgu Czadeskim i na granicy Podhala.

Odczytano następnie nagły wniosek posłów ze związku ludowo-narodowego w sprawie uwolnienia południowej Suwalszczyzny od najazdu obcego.

Nagłość przyjęto.

Nagły wniosek z projektem w sprawie godeł i barw Rzeczpospolitej w pierwszem czytaniu odesłano do komisyi.

Poseł Marek przedstawił następnie wniosek w sprawie obowiązku gmin miejskich do dostarczenie mieszkań. Wniosek ten obejmuje gotowy projekt ustawy. Na tem posiedzenie zamknięto, następne jutro o godz. 4 popoł.

Z sali sądowej.

Mążczy żona ?

Jak dzienniki w swoim czasie doniosły, dokonany został w marcu br. brutalny mord na osobie Leji Lieblichowej kupcowej z Podgórza. Zwłoki jej znaleziono na polu w pobliżu gminy Bierzanowa, gdzie od chwili mordu leżeć mogły około dwóch do trzech dni. Stwierdzono, że Lieblichowa przed zamordowaniem bawiła u małżonków Franciszka i Karoliny Sosinów, który mają gospodarstwo w Bierzanowie. Gdy nadto w mieszkaniu Sosinów znaleziono ślady krwi na podłodze, we wiaderku i na ręcznikach, podejrzenie mordu padło na nich oboje i skutkiem tego odstawieni zostali do krakowskiego sądu okręgowego karnego celem przeprowadzenia śledztwa. Onegdaj stawali przed ławą przysięgłych w Krakowie, oskarżeni o popełnienie tego mordu.

Oskarżeni wypierają się winy i obwiniają się wzajemnie. Mąż twierdzi, że zamordowanej w dniu krytycznym nie widział, bo przez cały dzień był na służbie jako robotnik kolejowy poza domem, a gdy wrócił wieczorem, zamordowanej w mieszkaniu nie zastał. Jeżeli Lieblichowa w mieszkaniu jego została zamordowaną, musiało się to stać przed jego przyjściem do domu. Żona natomiast twierdzi kategorycznie, że mordu dopuścił się jej mąż. Oskarżona zaprosiła na ten dzień zamordowaną do siebie, bo chciała zapośredniczyć między nią a jej sąsiadką Rogalską w sprzedaży jakiejś biżyteryi. Gdy sprzedaż w tym dniu z powodu przeszkody do skutku przyjść nie mogła, na propozycyę oskarżonej pozostała u niej Lieblichowa aż do wieczpra, aby, gdy mąż oskarżonej wróci, pertraktować z nim o pożyczkę, którą ten chciał zaciągnąć u Lieblichowej Gdy mąż wrócił ze służby, oskarżona leżała na łóżku, a obok niej na krześle siedziała Lieblichowa, zajęta rozmową. Po pewnej chwili mąż jej zjadłszy kolacyę, wyszedł do sieni i zabrał ze sobą lampę, a tuż potem usłyszała z półmroku izby jakieś uderzenie, a za nim cichy jęk Lieblichowej, która spadła z krzesła na ziemię, zalewając się krwią. Oskarżona na widok, co się stało z niemym wyrzutem zwróciła się do męża, który jej rozkazał cicho się zachować. Gdy Lieblichowa skonała, mąż oskarżonej kazał jej pomódz mu, dźwignąć trupa na plecy, a co potem mąż zrobił, wyniósłszy trupa z izby, tego już nie wie.

Między obydwojgiem oskarżonych przychodziło podczas rozprawy do ostrych starć słownych, w których mąż wyrzucał żonie utrzymywanie stosunków pozamałżeńskich, a ona znowu skarży się na brutalny charakter męża, za którego nie byłaby wyszła, gdyby nie była zmuszoną uledz nakazowi rodziców. Oskarżeni, których pożycie małżeńskie od pierwszej chwili miało być bardzo niezgodliwe i pełne ciężkich burz rodzinnych, zarzucają sobie wzajemnie złość i chęć zakopania do kryminału.

Celem stwierdzenia przez świadków, na których powołano dzieci oskarżonych i ich sąsiadkę Rogalską, jak długo Liblichową zabawiła u oskarżonych krytycznego dnia i jakie było między nimi pożycie, odroczono rozprawę.

KRONIKA.

Kraków, 22. lipca.

Konferencye czesko-polskie. Wczoraj przed południem odbyło się pierwsze wspólne posiedzenie delegacyi polskiej i czeskiej, w sali posiedzeń Rady m. Posiedzenie trwało od g. 10—1.

Po wspólnej konferencyi polsko czeskiej rozdzieliły się obie delegacye i obradowały osobno: polska w sali konferencyjnej magistratu na I p. czeska w sali konferencyjnej Rady miasta na II p.

Spodziewany jest przyjazd premiera Paderewskiego na rokowania z Czechami.

Popołudniu rokowania nie odbyły się.

Plenarne posiedzenie Rady wyznan. Gminy Izr. odbyło się onegdaj przy udziale 18 członków. Przewodniczący wiceprez. dr Rafał Landau zawiadomił na wstępie Radę o zakooptowaniu do Komitetu Pomocy Żydów polskich dwóch przedstawicieli Rady wyzn. w osobach pp. Steinera i Friedmanna. W sprawie reformy statutu prezydyum odniosło się przed niedawnym czasem do posła dra Thona, który interweniował w tej sprawie u ministra spraw wewnętrznych i ma przedłożyć w Ministerstwie projekt reformy. (Szkoda, że prezydyum gminy przewlekało tę tak doniosłą sprawę od całego szeregu miesięcy, zamiast zwrócić się natychmiast na drogę właściwą, jak to uczyniło prezydyum miasta już w listopadzie u. r.) Budowa łaźni z powodu trudności komunikacyjnych dotąd nie została wykończona. Mamy znowu nadzieję — jak zresztą na każdem posiedzeniu — że „lada dzień“ zostanie uruchomiona. Opróżnieniu szpitala stoi na przeszkodzie znajdujący się w jego gmachu zakład bakteryologiczny, który prawdopodobnie zostanie wkrótce przeniesiony. Dalej doniósł przewodniczący, że kuratorya fundacyi błp. Lieblinga rozdzieliła stypendya po myśli zapisu fundatora. W końcu sprawozdania zawiadomił dr Landau, że stara się w m. Kasie Oszcz. o uzyskanie pożyczki komunalnej na 600 tysięcy K. potrzebnej dla pokrycia zbliżających się wydatków inwestycyjnych na łaźnię, cmentarz i odnowienie szpitala.

Przed przejściem do porządku dziennego zainterpelował p. Schönwetter w sprawie przyjęcia rabina ortodoksyjnego, na co otrzymał odpowiedź, że sekcya religijna zbierze się w najbliższym czasie celem rozpisania konkursu na tę posadę.

Z punktów porządku dziennego uchwalono dodatek drożyźniany dla funkcyonaryuszy gminy na II półrocze br. w wysokości 22 tys. Kor. poczem uchwalono wniosek komisyi prawno-administracyjnej w sprawie prowadzenia łaźni pod własnym zarządem. Bliższe warunki co do kierownictwa łaźni oddano komisyi prawno-administracyjnej, oraz dokonano wyboru 7 członków, mających mieć nadzór nad kierownictwem łaźni.

Przystąpiono do obrad nad budżetem. Przedłożony przez sekcyę skarbową budżet na rok 1919 przedstawia w wydatkach kwotę K 413 653, w dochodach zaś K 358.704. niedobór zatem wynosi K 54.949. Niedobór ten znajduje pokrycie w zaległościach podatkowych oraz w kwocie 30.000 K przeznaczonej a procent jeszcze niezaciągniętej pożyczki. Budżet po dyskusyi przyjęto z drobnemi zmianami. Na tem zamknięto posiedzenie jawne. Na posiedzeniu tajnem załatwiono szereg spraw osobistych.

Wieczór herzlowski. Staraniem Organizacyi kobiet żyd. odbędzie się dziś, we wtorek 22 bm. o godz. 7· wiecz. w lokalu org. syon. Stradom 15 of. I. p. wieczór, poświęcony pamięci Teodora Herzla. W skład programu wchodzą śpiew, deklamacye oraz przemówienie p. dra Berkelhammera — Wstęp 2 K.

Z opery. Rozsprzedaż biletów na czwartek 24 i piątek 25 bm. rozpocznie się we wtorek dnia 22. We czwartek Butterfly z W. Hendrichówną w roli tytułowej i B. Gedlową jako Suzuki. Konsula śpiewa wytworny w tej roli gość warszawski Palewicz Golejewski. W piątek przedostatni występ znakomitego St. Gruszczyńskiego w „Carmen.“ Reszta ról w obu operach niezmieniona.

Cel spisu roczników 1889—1895. W sprawie rozporządzenia obowiązku zgłoszenia się roczników 1889—1895 oświadczył szef komisyi poborowej przy ministerstwie wojennem w Warszawie, że rozporządzenie to nie zostało wydane w celu poborowym, lecz statystycznym, a to dla poznania szarż, stopnia wykształcenia i zawodów młodzieńców, należących do powyższych roczników.

O bilety peronowe. Osoby, pragnące odprowadzić znajomych na peron, nabywały dawniej z automatu t. zw. bilet peronowy. Obecnie automat ten nie funkcyonuje, zaś osoby chcące iść na peron, zmuszone są razem z kupującymi bilety jazdy cisnąć się do okienka. Możeby urząd ruchu wzgl. dyrekcya kolei zechciała ułatwić publiczności nabywanie biletów peronowych?

Sprawy szkolne. Dr Stan. Węckowski, del. Min. W. R. i O. P. w Poznaniu przybył w sprawach szkolnictwa dzielnic b. zaboru pruskiego do Krakowa. Przyjmować będzie „w Biurze szkolnictwa polskiego“ we wtorek i środę od g. 3—4 ul. Basztowa 1 I p. of.

Prawa i obowiązki obywateli polskich. Dokończenie artykułu pod tym tytułem nastąpi w numerze jutrzejszym.

Pobór chleba kontyngentowego w konsumach urzędniczych. Od dnia 3 sierpnia br. będą członkowie konsumów urzędniczych, podlegających organizacyi Naczelnego Zakładu aprowizacyjnego funkcyonaryuszy państwowych (Nuza) w Krakowie wyłączeni od poboru chleba w piekarniach rejonowych i od tego dnia będą zaopatrywani w chleb bezpośrednio w jednym z dowolnie wybranych następujących konsumów urzędniczych: 1) sądowym ul. Grodzka 52. 2) K. U. O. Namiestnictwo Krzysztofory, 3) szkół średnich ul. Sobieskiego 9. 4) uniwersytetu, 5) w gmachu delegackim ul. Basztowa 2, 6) funkcyonaryuszy państwowych w Podgórzu, gmach sądowy.

Interesowani winni do dnia 27 bm. włącznie oświadczyć się przy okazaniu zbiorowej legitymacyi Magistratu we własnym konsumie, w którym z wyż wymienionych konsumów pragną chleb pobierać i odebrać osobne legitymacye konsumowe, upoważniające do poboru chleba w odnośnym konsumie urzędniczym. Chleb wydawany będzie we środy i soboty od godziny 4—6 pop. po cenach maksymalnych.

Strejk kawiarzy. Wczoraj wybuchł w kawiarniach krakowskich strejk „demonstracyjny“, który miał być odpowiedzią na ustanowienie przez magistrat taryfy maksymalnej na napoje. Nowy cennik rzekomo krzywdzi kawiarzy, gdyż „redukuje“ ich czysty dochód do 200 proc. Za szklankę mleka np. (jedną ósmą litra) ustanawia taryfa cenę 80 h, czyli za litr K 6·40 za który płaci kawiarz K 2—. Również wydatki kawiarzy redukują się obecnie tylko do kosztów utrzymania lokalu, gdyż cały ciężar wynagradzania kelnerów przeniesiono przez ustanowienie 10 procentowego dodatku do rachunku na barki gości. Zresztą zarabiają kawiarze na lodach i tp. zbytkownych artykułach tyle, że przy napojach mogliby bez żadnego uszczerbku zadowolić się tym „zredukowanym“ zarobkiem.

W związku ze strejkiem kawiarzy urządziła wczoraj popołudniu publiczność demonstracyę przed kawiarnią Bizanca, domagając się zupełnie słusznie od właścicieli zaprzestania strejku.

Fałszerz banknotów. Policya przytrzymała 33 l. Eugeniusza Singera z Koszyc który usiłował dostać się z Czech do Polski bez dokumentów podróży. Podczas rewizyi znaleziono przy nim klisze do podrabiania stempli czeskich na banknoty 100-koronowe. Aresztowany tłumaczył się, że klisze otrzymał od nieznanego mężczyzny.

Paskarka. Aresztowano sklepiczarkę z ul. Wolskiej 9 Sarę Schenker za nieuprawnioną sprzedaż tytoniu i cukru po paskarskich cenach.

Paskarstwo mieszkaniowe. Pani D.. z ul. Wielopole (n a r a z i e oszczędzamy jej pełne imię!) żąda za podnajem 2 pokoi, oprócz wysokiego czynszu, n a d t o 50 ctn metrycznych węgla w naturze, i to jeszcze przed wprowadzeniem się do mieszkania. O ile nie spuści z tonu, doczeka się nieprzyjemnych swoich zachcianek paskarskich.

Na dworcu kolejowym przytrzymano za cały szereg kradzieży Wład. Włodka, Stan. Poniedziałka i Stan. Dziedzica. — Aresztowano również Stan. Siarkowskiego, który na dworcu skradł portfel z większą gotówką.

Telegramy.

Imponująca manifestacya herzlowska we Wiedniu.

Wiedeń 22 lipca (Telef.). Wczoraj przedpołudniem na cmentarzu w Doeblinie odbyła się imponująca manifestacya nad grobem Herzla. Liczne deputacye organizacyi syońskich oraz 15·000 rzesze żydowskie przedefilowały przed grobem wodza.

Przebieg 21. lipca we Wiedniu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń. 21 lipca. Dzień dzisiejszy minął spokojnie. Restauracye i kawiarnie były zamknięte. Banki i sądy nie urzędowały, Komuniści zwołali przeszło dwadzieścia zgromadzeń. Socyaliści zaś na licznych swych zgromadzeniach ostrzegali przed bolszewizmem.

Brak węgla we Wiedniu.

Wiedeń, 22 lipca (Telefonem). Z powodu braku węgla ograniczono ruch tramwajowy do godz. 9 i pół wieczorem. Restauracye i kawiarnie mają być zamykane o godzinie 10 wieczorem.

Ceduła kursowa giełdy krak.

z dnia 21 lipca 1919.

WALUTY.	ofiar.	żąd.
Marki polskie	182·	189·
drobne	177·	184·
Marki niemieckie	215·	225·
drobne	194·	200·
Ruble carskie po 100 rb.	207·	214·
po 500 rb.	203·	209·
drobne	203·	209·
dumskie	100·	110·
Franki francuskie (1000 500 100)	480·	530·
drobne	440·	490·
Dolary	32·	36·
drobne	28·	31·
Funty szterlingi	140·	150·
Liry włoskie	340·	410.
Lei rumuńskie	210·	220·

Redaktor naczelny i odpowiedzialny Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia M. Deutschera, Kraków, Bożego Ciała 10. Tel. 1556.